

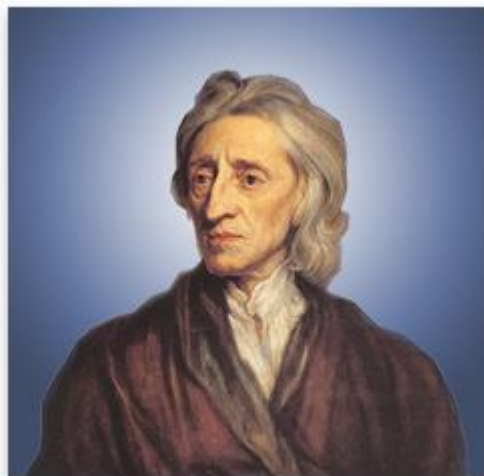
Wolność i własność: lewellerzy i Locke

Autor: Murray N. Rothbard

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: Natalia Kędziora

Zgiełk [wojny domowej w Anglii](#) w latach 40. i 50. XVII wieku spowodował polityczną i instytucjonalną rewolucję, a także pobudził do radykalnego myślenia o polityce. Wojna domowa toczyła się z powodu religii i polityki, dlatego też nowy sposób myślenia wywodził się lub był zainspirowany głównie religijnymi zasadami i wyobrażeniami. Jak zobaczymy później w rozdziale o korzeniach marksizmu, spowodowało to ponowne pojawienie się milenijnych sekt komunistycznych, po raz pierwszy od anabaptystycznego szaleństwa na początku XVI wieku w Niemczech i Holandii. Podczas wrzawy wojny domowej na lewicy prym wiodli [diggerzy](#), rantersi i Fifth Monarchists¹.



John Locke (1632–1704)

Na przeciwnym biegunie nowej myśli wywołanej wojną domową, pośród sił dominującej republikańskiej lewicy, rozgłos zyskał pierwszy na świecie, samoświadomy libertariański ruch masowy — [lewellerzy](#). W serii godnych uwagi debat wewnątrz armii republikańskiej, zwłaszcza między popierającymi Cromwella a lewellerami, ci ostatni, którym przewodzili John Lilburne, Richard Overton i William Walwyn, opracowali wybitnie spójną doktrynę, popierającą prawa dotyczące samoposiadania, własności prywatnej, wolności religijnej i minimalnego interwencjonizmu rządu. Prawa jednostki dotyczące spraw osobistych i własności były ponadto „naturalne”, tzn. wywodziły się z natury człowieka i wszechświata, dlatego nie zależały od rządu i nie mogły być zniesione przez rząd. Lewellerzy nie skupiali się na gospodarce — ich poparcie dla wolnego rynku wywodziło się po prostu z ich nacisku na wolność i prawo do własności prywatnej.

Przez jakiś czas wydawało się, że lewellerzy zatriumfują w wojnie domowej, ale Cromwell postanowił zakończyć debaty wewnątrz armii przy użyciu siły, ustanowił wymuszoną dyktaturę i radykalną purytańską teokrację oraz zamknął przywódców lewellerów w więzieniu. Wygrana Cromwella i purytan nad lewellerami okazała się znamieną dla historii Anglii. Od tej pory „republikanizm” w oczach Anglików zawsze już będzie kojarzony z krwawymi rządami świętych Cromwella, panowaniem religijnego fanatyzmu i łupieniem wspaniałych, angielskich katedr. Dlatego też śmierć Cromwella rychło doprowadziła do restauracji Stuartów i trwałego zdyskredytowania sprawy republikańskiej. Co zaskakujące, bardzo prawdopodobne jest, że zasady lewellerów dotyczące wolności, tolerancji religijnej i ograniczonego rządu mogły okazać się całkiem możliwe do zaakceptowania przez Anglików i mogły zapewnić zdecydowanie bardziej wolnościowy system polityczny niż ten po restauracji i [wigowskich](#) ustawach konstytucyjnych z czasów sławetnej rewolucji².

Historiograficzna dyskusja na temat wielkiego wolnościowego politycznego teoretyka Johna Locke'a (1632-1704), który stał się ważną osobistością po wojnie domowej, a szczególnie w latach 80. XVII wieku, pełna jest sprzecznych interpretacji. Czy Locke był radykalnie indywidualistycznym politycznym myślicielem czy konserwatywnym protestanckim scholastykiem? Indywidualistą czy majorytarystą? Czysto teoretycznym filozofem czy rewolucyjnym intrygantem? Radykalnym zwiastunem nowoczesności czy kimś kto nawiązywał do średniowiecznej lub klasycznej pojmowanej cnoty?

Choć może wydawać się to dziwne, interpretacje te wcale nie muszą być ze sobą sprzeczne. Powinniśmy zdawać sobie już sprawę z tego, że scholastycy — mimo że zdominowali średniowieczną i późniejszą tradycję — byli pionierami rozwoju tradycji prawa naturalnego i uprawnień naturalnych. Przeciwwstawianie sobie „tradycji” i „nowoczesności” zdecydowanie stanowi sztuczną antytezę. Ci „opowiadający się za nowoczesnością”, jak Locke, a może i Hobbes, może i byli indywidualistami myślącymi w kategoriach uprawnień, ale byli też pochłonięci scholastyką i prawem naturalnym. Locke mógł być, i zapewne był, żarliwym protestantem, ale również protestanckim scholastykiem, bardzo zainspirowanym Holendrem Hugo Grocjuszem, który to z kolei zainspirowany był późnymi hiszpańskimi scholastykami katolickimi. Jak widzieliśmy, tacy wybitni XVI-wieczni

hiszpańscy jezuicki scholastycy jak Suarez i Mariana byli myślicielami związanymi z prawem naturalnym. Mariana zdecydowanie był „prelocke’anistą” poprzez nacisk, jaki kładł na prawo ludzi do odzyskania suwerenności, którą wcześniej przekazali królowi. Choć Locke rozwijał myśl wolnościowego prawa naturalnego pełniej niż jego poprzednicy, to była ona nadal silnie osadzona w scholastycznej tradycji prawa naturalnego³.

Ani Johnowi Pocockowi, ani jego zwolennikom nie udało się obronić wprowadzenia sztucznego rozróżnienia i uznania niezgodności między wolnościowymi zapatrywaniami Locke'a i jego zwolenników z jednej strony, a oddaniem „klasycznej cnocie” z drugiej. Zgodnie z tym poglądem XVIII-wieczni locke’owscy libertarianie od Katona do Jeffersona w magiczny sposób zostają przeobrażeni z radykalnych indywidualistów i wolnorynkowców w nostalgicznych reakcjonistów odwołujących się do starożytnych lub renesansowych „klasycznych cnót”. Zwolennicy owych cnót zaczęli być postrzegani jako staromodni [komunitaryści](#) niż nowocześni indywidualiści. Dlaczego jednak libertarianie i oponenci interwencjonizmu rządowego nie mogą sprzeciwiać się rządowemu „zepsuciu” i rozrzutności? Zjawiska te zazwyczaj współistnieją. Kiedy tylko uświadomimy sobie, że z pewnością przed Benthamem zagorzali wielbiciele wolności, własności i wolnego rynku byli moralistami oraz zwolennikami wolnorynkowej gospodarki, antytezy Pococka tracą sens. Dla libertarian w XVII i XVIII wieku, a w rzeczywistości dla libertarian z każdej epoki i z każdego miejsca, atakowanie rządowego interwencjonizmu i moralnego zepsucia rządu idealnie ze sobą współgrają⁴.

W karierze i poglądach Johna Locke'a występują pewne niekonsekwencje, ale można je wyjaśnić dzięki dyskusji zawartej we wspomniałych dziełach Richarda Ashcrafta⁵. Zasadniczo pokazuje on, że karierę Locke'a można podzielić na dwie części. Ojciec Locke'a, wiejski prawnik wywodzący się z drobnej purytańskiej szlachty, walczył po stronie Cromwella i, wykorzystując polityczną znajomość z jego mentorem, członkiem parlamentu, pułkownikiem Alexandrem Pophamem, umieścił Johna we wiodącej westminsterskiej szkole. Tam właśnie, a następnie w Christ Church w Oxfordzie, Locke zdobył tytuł licencjata, a w roku 1658 magistra. W roku 1662 zaczął wykładać grekę i retorykę na uczelni, po czym studiował medycynę i został lekarzem, by zostać w Oxfordzie, nie musząc przyjmować święceń.

Pomimo, a może właśnie z powodu, purytańskiego wychowania i protektoratu, Locke zainspirował się oksfordzkimi naukowcami, zwolennikami Bacona, z Robertem Boyle'em na czele. Poskutkowało to przyjęciem „naukowego”, empirystycznego, proabsolutystycznego poglądu charakterystycznego dla jego przyjaciół i mentorów. W Oxfordzie Locke wraz ze współpracownikami entuzjastycznie zareagował na restaurację Karola II i to sam król zarządził, by Locke pozostał na uniwersytecie jako student medycyny i nie musiał przyjmować święceń. Locke przyjął empirystyczną metodologię typową dla zwolenników Bacona, co zainspirowało go do stworzenia [Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego](#). W 1661 roku Locke, uważany później za orędownika tolerancji religijnej, napisał dwa traktaty potępiające tolerancję religijną i popierające państwo absolutne wprowadzające religijną ortodoksję. W 1668 roku został wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego, dołączając tym samym do grona znanych mu zwolenników Bacona.

Coś dziwnego jednak stało się z Locke'em w roku 1666, kiedy został lekarzem, a rok później osobistym sekretarzem, doradcą, pisarzem, teoretykiem i bliskim przyjacielem wspaniałego Lorda Ashleya (Anthony'ego Ashleya Coopera), który to w roku 1672 został pierwszym Earlem Shaftesbury. To właśnie dzięki niemu Locke rzucił się w wir filozofii politycznej i religijnej, służby publicznej oraz rewolucyjnej intrygi. On również sprawił, że Locke przyjął klasyczno-liberalny światopogląd typowy dla wigów oraz stał się wiernym orędownikiem tolerancji religijnej i wolnościowym propagatorem samoposiadania, prawa do własności i ekonomii wolnorynkowej. Dzięki Shaftesbury'emu Locke stał się libertarianinem i to on przyczynił się do rozwoju wolnościowego systemu Locke'a.

Krótko mówiąc, John Locke szybko stał się zwolennikiem Shaftesbury'ego, a co za tym idzie klasycznym liberałem i libertarianinem. Przez całe życie swego mentora i przyjaciela, a także już po jego śmierci w roku 1683, Locke wyrażał się o nim tylko pochlebnie. Epitafium Locke'a dla Shaftesbury'ego głosiło, że był on „energicznym i niestrudzonym orędownikiem społecznej i religijnej wolności”. Wydawca ostatecznego wydania [Dwóch traktatów o rządzie](#) Locke'a słusznie pisze, że „bez Shaftesbury'ego John Locke nie byłby Johnem Locke'em”. Prawda ta zbyt często ukrywana jest przez historyków, którzy mają absurdalnie klasztorny wstręt do tego, w jaki sposób teoria polityczna i filozofia zazwyczaj się rozwijają — w ogniu polityczno-ideologicznej wojny. Wielu uważało,

że trzeba ukryć tę znajomość, by stworzyć wyidealizowany obraz Locke'a — bezstronnego filozofa bez skazy, odcinającego się od brudnych i przyziemnych politycznych kwestii prawdziwego świata⁶.

Profesor Ashcraft ukazuje też, jak Locke i Shaftesbury rozpoczęli tworzenie, dość świadomie, neolewellerystycznego ruchu poprzez rozwijanie doktryn podobnych do tych należących do lewellerów. Cała konstrukcja wywodu w *Dwóch traktatach o rządzie* napisanych w latach 1681-1682 jako plan usprawiedliwienia nadchodzącej rewolucji wigów przeciw Stuartom była kreatywnym rozwinięciem doktryny lewellerów — najpierw omówione jest prawo do samoposiadania i samowychowania, z nich wynioskowane są prawa do własności i wolnej wymiany, usprawiedliwienie istnienia rządu jako środka mającego te prawa chronić, a także prawo do obalenia rządu, który łamie lub szkodzi tym prawom. Jeden z pierwszych przywódców lewellerów, major John Wildman był nawet przyjacielem Locke'a i Shaftesbury'ego w latach 80. XVII wieku.

Silna więź łącząca Locke'a i scholastykę została przesłonięta przez pewien niezaprzeczalny fakt — a mianowicie, że dla Locke'a, Shaftesbury'ego i wigów prawdziwym wrogiem zagrażającym społecznej i religijnej wolności, wielkim zwolennikiem monarchistycznego absolutyzmu, pod koniec XVII i na początku XVIII wieku, był Kościół katolicki. Było tak, ponieważ w połowie XVII wieku katolicyzm, czy też może raczej „papizm”, utożsamiany był nie, jak niegdyś, z prawem naturalnym czy też z kontrolowaniem królewskiego despotyzmu, lecz z absolutyzmem Ludwika XIV, władającego wiodącym pod względem absolutyzmu krajem w Europie — Francją — a wcześniej z absolutystyczną Hiszpanią. Dzięki Reformacji udało się zdemaskować monarchistyczną tyranie w katolickich oraz protestanckich państwach. Od końca XVII wieku Kościół katolicki we Francji, z założenia jansenistyczny i monarchistyczny, stał się raczej wytworem królewskiego absolutyzmu niż próbą kontrolowania go. Właściwie, w XVII wieku, można było stwierdzić, że najlepiej prosperującym państwem w Europie, które było również najbardziej wolne pod względem gospodarki, wolności osobistych, ze zdecentralizowanym ustrojem i brakiem imperialnych wypraw, była protestancka Holandia⁷.

Dzięki temu angielskim wigom i klasycznym liberałom łatwo było utożsamiać absolutyzm, nieuzasadnione podatki, kontrole i nieustające wojny

prowadzone przez Stuartów z katolicyzmem, do którego nie tak skrycie przychylali się Stuartowie, a także z widmem Ludwika XIV, ku któremu Stuartowie również się zwracali. Spowodowało to, że angielska i amerykańska tradycja kolonialna, a nawet tradycja libertarianizmu, zostały przepojone fanatycznym antykatolicyzmem. Pomysł wzięcia złych katolików pod skrzydła tolerancji religijnej rzadko był brany pod uwagę.

W przypadku systematycznej teorii własności Locke'a należy wyjaśnić często spotykane błędne przekonanie o jego teorii pracy. Locke oparł swą teorię naturalnego prawa do własności na prawie do samoposiadania każdego człowieka, prawie do „wychowania” samego siebie. Co więc daje podstawy do ustanowienia czyjegoś pierwotnego prawa do surowców lub naturalnego prawa do posiadania ziemi lub zasobów innych niż własna osoba? W błyskotliwej i bardzo sensownej teorii Locke'a własność wywodzi się ze wspólnego posiadania lub z braku własności i przeradza się w czyjeś osobiste posiadanie w ten sam sposób, w jaki człowiek zmienia nieużywaną własność w używaną — to jest, poprzez „połączenie swojej własnej pracy”, osobistej energii z wcześniej nieużywanym i nieposiadanym zasobem, tym samym sprawiając, że zasób ten jest produktywnie używany, a tym samym przez niego osobiście posiadany.

Własność prywatna dotycząca zasobów ustalana jest przez zasadę pierwszego użycia. Te dwa aksjomaty — samoposiadanie każdej osoby i pierwsze użycie lub pierwotne zawłaszczenie naturalnych zasobów ustanawiają „naturalność”, moralność i prawa do własności leżące u podstaw całej wolnorynkowej gospodarki. Jeśli tylko człowiek prawowicie posiada majątek, na którym się osiedlił i na którym pracował, ma wydedukowane prawo do zamiany tytułu własności na własność, w której ktoś inny się osiedlił i na której sam pracował. Wynika to z tego, że, jeśli ktoś posiada mienie, ma prawo, by wymienić je na mienie innej osoby lub oddać komuś chętnemu. Ten łańcuch dedukcji ustanawia prawo do wolnej wymiany i wolnej umowy, a także prawo do spadku, a tym samym całą strukturę praw własności w gospodarce rynkowej.

Wielu historyków, w szczególności marksistów, czerpało radość z twierdzenia, że John Locke jest więc twórcą marksistowskiej „laborystycznej teorii wartości” (którą Marks natomiast zaczerpnął od Smitha, a w szczególności od Ricarda). Jednak Locke stworzył laborystyczną teorię własności — tzn. teorię dotyczącą tego, jak własność prawowicie staje się czyjąś własnością dzięki pracy i

wysiłkowi. Teoria ta nie ma nic wspólnego z tym, od czego zależy wartość lub cena towarów i usług na rynku — tym samym nie ma nic wspólnego z późniejszą „laborystyczną teorią wartości”.

¹ Idee Thomasa Müntzera i komunistycznych anabaptystów przybyły do Anglii w niezmienionej formie. Jeden ze współpracowników Müntzera, Henry Niclaes, przetrwał koniec anabaptyzmu i utworzył sektę Rodzinę, wyznającą panteistyczną wiarę głoszącą, że człowiek jest bogiem i postulującą utworzenie królestwa (człowieka) boga na ziemi, gdyż było to jedyne miejsce, gdzie takie królestwo mogłoby kiedykolwiek istnieć. Idee Rodziny trafiły do Anglii dzięki uczniowi Niclaesa, Christopherowi Vittelsowi, holenderskiemu stolarzowi, i tak Rodzina zaczęła rozprzestrzeniać się w Anglii pod koniec XVI wieku. Kolebkę Rodziny na początku XVII wieku stanowiło Grindleton w Yorkshire. To właśnie tam, dekadę po roku 1615 grindletonianom przewodził anglikański wikary Roger Brearly. Jedną z cech Rodziny, która do niej przyciągała, był jej antynomizm — pogląd mówiący, że prawdziwie pobożne osoby, takie jak członkowie sekty, z pewnością nie byłyby w stanie popełnić grzechu. Antynomistów charakteryzowało zachowanie powszechnie uznawane za grzeszne, którym chcieli zademonstrować wszystkim swój pobożny i wolny od grzechu status.

² Lewellerów postrzegano jako lewicowców, ponieważ: byli entuzjastycznie nastawieni wobec radykalizmu, byli podziwiani przez marksistowskich historyków oraz uważa się ich za najbardziej konsekwentne postaci „rewolucji mieszczańskiej” wieku XVII i późniejszych. Jednak lewellerzy z pewnością nie byli egalitarystami, poza leseferystycznym, libertariańskim podejściem, a mianowicie sprzeciwianiem się specjalnym przywilejom nadawanym przez państwo. Więcej o lewellerach można dowiedzieć się w: Don M. Wolfe (red.), *Leveller Manifestoes of the Puritan Revolution* (1944, New York: Humanities Press, 1967), włączając długi wstęp wydawcy; i najnowszy zbiór traktatów lewellerów w A.L. Morton (red.), *Freedom in Arms: A Selection of Leveller Writings* (London: Lawrence & Wishart, 1975). Warto zapoznać się również z pozycją H.N. Brailsford, *The Levellers and the English Revolution* (Stanford, Calif.: Stanford University Press, 1961). Jedne z najlepszych, krótkich podsumowań doktryny Lewellerów znajduje się w C.B. Macpherson, *The Political Theory of Possessive Individualism: Hobbes to Locke* (Oxford: Clarendon Press, 1962), s. 137–59.

³ Wiele szkody wyrządziła interpretacja Leo Straussa i jego zwolenników, mówiąca, że Locke był zwolennikiem uprawnień naturalnych, który (podążając śladami Hobbesa) zerwał z mądrą, starożytną tradycją prawa naturalnego. Locke jednak, jako zwolennik uprawnień naturalnych, rozwinął scholastyczną tradycję prawa naturalnego i

przeciwstawiał się uzasadnieniom absolutyzmu państwowego typowym dla Hobbesa i Grocjusza. Aby dowiedzieć się więcej na temat Locke'a, Hobbesa i stowarzyszenia Great Tew, zobacz: Richard Tuck, *Natural Rights: Their Origin and Development* (Cambridge: Cambridge University Press, 1979). Interpretacja Leo Straussa znajduje się w jego *Prawo naturalne w świetle historii* (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1969). Krytykę Straussa i nacisk na to, że Locke nie był zwolennikiem Hobbesa oprócz tradycji prawa naturalnego można znaleźć w Raghuvier Singh, „John Locke and the Theory of Natural Law”, *Political Studies* 9 (1961), s. 105–18.

⁴ *Locus classicus* tezy Pococka znaleźć można w J.G.A. Pocock, *The Machiavellian Movement* (Princeton, N.J.: Princeton University Press, 1975). Oprócz zaprzeczających tej tezie prac Isaaca Kramnicka i Joyce Appleby'ego, zob. upadek centralnego przykładu Pococka, rzekomego nacisku na „klasyczną cnotę” w locke'owskich *Listach Katona*, które stanowiły największą inspirację amerykańskich rewolucjonistów. Ronald Hamowy, „Cato's Letters: John Locke and the Republican Paradigm”, *History of Political Thought* 11 (1990), s. 273–94.

⁵ Richard Ashcraft, *Revolutionary Politics and Locke's Two Treatises on Government* (Princeton, N.J.: Princeton University Press, 1986).

⁶ *Tamże*, s. 75–82, 370–71.

⁷ Bardziej szczegółowa analiza polityki w siedemnastowiecznej Holandii ukazałaby jednak, że wolnorynkową, zdecentralizowaną, pokojową partią byli republikanie lub arminianie — zwolennicy protestanckiego teologa Jakuba Arminiusza, któremu pod względem teologii bliżej było do katolików, gdyż wierzył on w wolną wolę w kwestii zbawienia. Z drugiej strony, kalwińska partia w Holandii popierała monarchię Orańską, etatyzm, kontrolowanie rynku i prowojenną politykę zagraniczną.